

Sygnatura akt VI Ka 491/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 lipca 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Kazimierz Cieslikowski

Protokolant Agnieszka Koźlik

przy udziale Katarzyny Hałabuzy-Kalety Prokuratora Prokuratury Rejonowej
w T.

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2019 r.

sprawy **S. S.** ur. (...) w L.

syna J. i I.

oskarżonego z art. 586 ksh

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 5 kwietnia 2019 r. sygnatura akt VI K 854/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze tj, wydatki w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i opłatę za II instancję 600 (sześćset) złotych.

Sygn. akt VI Ka 491/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2019 r. sygn. akt VI K 854/18 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżonego S. S. za winnego występku z art. 586 ksh i skazał go za ten występki na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 60 zł. Zasadził Sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę i wydatki.

Wyrok w całości został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego. Zarzucił on obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 193 § 1 kpk w związku z art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk, i art. 8 § 1 kpk, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu. Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących aktualnej sytuacji rodzinnej i finansowej oskarżonego, a także co do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, a z najdalej posuniętej ostrożności procesowej zmianę wyroku przez złagodzenie orzeczonej kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwszy zarzut odwoławczy jest chybiony. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że opinia biegłego nie była w niniejszej sprawie potrzebna i oznaczała zupełnie niepotrzebne mnożenie kosztów i wydłużenie czasu postępowania. Trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji ustalił, iż przyczyną, dla której oskarżony miał obowiązek złożyć wniosek o upadłość prowadzonej przez siebie spółki była niemożność wykonywania przez spółkę swoich zobowiązań mająca charakter trwały. O tym, że rzeczywiście taka sytuacja zaistniała świadczą nawet wyjaśnienia oskarżonego (karta 261). Z wyjaśnień tych wynika, że spółka w styczniu 2017 roku nie dysponowała żadnymi środkami, a wszystkie posiadane środki przeznaczyła na wypłatę wynagrodzeń. Spółka nie regulowała także innych zobowiązań (od końca czerwca 2016 r. nie zapłaciła spółka zobowiązania wobec A. O.). Regulowanie innych zobowiązań było niemożliwe, a oskarżony mimo ciężącego na nim obowiązku wniosku o upadłość nie złożył. Trzeba też stwierdzić, czego obrońca nie dostrzegą, że powoływanie się w środku odwoławczym na dowody, które nie były przeprowadzane przez Sądem I instancji jest ograniczone przepisem art. 427 § 3 kpk., a oskarżony miał obrońcę przed Sądem I instancji jeszcze przed wyznaczeniem pierwszego terminu rozprawy głównej. Nie ma żadnego znaczenia okoliczność, że kto inny złożył wniosek o upadłość spółki (...), skoro uczynił to w dniu 1 marca 2017 r. a oskarżonemu zarzucono i przypisano przestępstwo popełnione w okresie od grudnia 2016 r. do 1 marca 2017 r. Co się tyczy wiedzy organów procesowych o sytuacji rodzinnej i finansowej oskarżonego, to trzeba stwierdzić, że informacja ta jest o tyle skąpa o ile oskarżony zechciał swoją sytuację ujawnić. Trudno tu mówić zatem o błędzie w ustaleniach faktycznych. Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji ograniczył informacje o swojej sytuacji do minimum a przed sądem odwoławczym nie stawiał się. Trzeba stwierdzić, że sytuacja materialna oskarżonego w przypadku orzekania kary grzywny ma znaczenie tylko w zakresie wysokości stawki dziennej. Dzienna stawka grzywny, jaka Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego (60 zł) nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Trzeba zauważyć, że choć stawka jest wyraźnie wyższa od ustawowego minimum to trudno uznać ją za bardzo wysoką, skoro jest tylko nieco wyższa niż trzygodzinne minimalne wynagrodzenie. Stopień winy oskarżonego nie był niczym ograniczony. Stopień społecznej szkodliwości czynu został prawidłowo oceniony jako przeciętny.

Nie było więc podstaw do stwierdzenia uchybień przepisom prawa procesowego, które rzutowały by na treść orzeczenia ani też stwierdzenia błędnych ustaleń faktycznych. Kara orzeczona wobec oskarżonego jest w ocenie Sądu Okręgowego raczej łagodna niż surowa a tym bardziej surowa w stopniu rażącym (nieakceptowalnym).

Dlatego zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Nie widział Sąd Okręgowy możliwości zwolnienia oskarżonego z kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.